

Pierwszy honorowy obywatel Grabowca

# Pierwszy obywatel

■ Z okazji obchodów 740-lecia Grabowca, Rada Gminy przyzna pierwszy w historii tytuł Honorowego Obywatela. Otrzyma go 89-letni Waclaw Jaroszyński, z wykształcenia prawnik, z zamiłowania historyk, autor monumentalnej publikacji „Siedem wieków Grabowca” - pierwszej monografii miejscowości.

Waclaw Jaroszyński pochodzi z Góry Grabowiec, ale większość życia spędził w Świdniku (tu mieszka do dziś). Szkołę średnią i studia udało mu się ukończyć dopiero po wojnie, a pracę zawodową godził z badaniami nad dziejami Grabowca.

Urodził się 1919 r., a w 1934 r. ukończył szkołę powszechną w Grabowcu. Próba kontynuacji dalszej nauki w Chełmie nie powiodła się i Waclaw Jaroszyński podjął pracę sklepowego w spółdzielni Społem „Zwycięstwo” w Szyszowicach. Za ladą spędził 5 lat. W czasie II wojny działał w AK. Był żołnierzem w oddziale „Maryński” (zmarłego w 2007 r. płk. Kazimierza Wróblewskiego), słynnego dowódcy oddziału leśnego AK i komendanta rejonu Grabowiec AK. Sam nosił pseudonim „Lis”. Za działalność w Armii Krajowej, w 1945 r. został zesłany na Ural. Powrócił w 1947 r. Dopiero wówczas udało mu się ukończyć szkołę średnią dla dorosłych w Zamościu i studia na wydziale prawa UMCS w Lublinie. Potem został radcą prawnym w WSK w Świdniku, gdzie zamieszkał na stałe.

Tę pracę stracił po 29 latach, w czasie stanu wojennego, w ramach represji za działalność w „Solidarności”. Kolejne 10 lat przepracował w SKR w Józefowie nad Wisłą.

- Większość życia spędziłem poza Grabowcem, ale badanie jego historii stało się moim nieodłącznym zajęciem. Zwłaszcza Góra Zamkowa i jej dzieje fascynowały mnie od zawsze. W Archiwum Państwowym w Lublinie spędziłem całe lata. Przestudiowałem 303



Waclaw Jaroszyński.

księgi miasta i powiatu grabowieckiego, zawierające informacje o ich najdawniejszej historii. To ogromne źródło nigdy wcześniej nie było gruntownie przebadane – opowiada Waclaw Jaroszyński.

Efektom tych badań była publikacja monografii „Siedem wieków Grabowca”, opisującej jednak nie tylko jego najstarsze dzieje. Autor doprowadził historię miasteczka do lat 90. XX wieku, sporo miejsca poświęcając m.in. partyzanckiej Rzeczypospolitej Grabowieckiej. Jaroszyński jest także współautorem książki „Luny na Huczaw i Bogiem” (czasy wojny), a w 1991 r. wydał „Władysława Czachórskiego żywo! i sprawy” (malarz związany z Grabowcem).

Waclaw Jaroszyński mówi dziś o Grabowcu tak: - Nie mogę się pogodzić z tym, że wspinała przeszłość Grabowca jest tak niezranna i niedoceniana.

(ar)